

Protokół
z posiedzenia Komisji Kultury, Oświaty, Zdrowia i Pomocy Społecznej
w dniu 10 marca 2026 r.

Rozpoczęcie obrad - godzina 14:02

Zakończenie obrad - godzina 15:10

Ad pkt 1 porządku obrad

Otwarcie obrad.

Otwarcia posiedzenia Komisji Kultury, Oświaty, Zdrowia i Pomocy Społecznej dokonała Przewodnicząca Komisji - Pani Renata Dziwińska, która powitała przybyłych na posiedzenie.

Lista obecności radnych stanowi **Załącznik Nr 1** do protokołu.

Lista osób biorących udział w posiedzeniu stanowi **Załącznik Nr 2** do protokołu.

Następnie Przewodnicząca Komisji odczytała proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Pismo Rodziców dzieci z Przedszkola Samorządowego w Serpelicach z dnia 19 lutego 2026 r. dotyczące sprzeciwu wobec planowanego przeniesienia oddziału przedszkolnego z obecnego budynku przedszkola do sali w budynku Szkoły Podstawowej od nadchodzącego nowego roku szkolnego 2026/2027.
3. Wolne wnioski.
4. Zakończenie obrad.

Porządek obrad stanowi **Załącznik Nr 3** do protokołu.

Ad pkt 2 porządku obrad

Pismo Rodziców dzieci z Przedszkola Samorządowego w Serpelicach z dnia 19 lutego 2026 r. dotyczące sprzeciwu wobec planowanego przeniesienia oddziału przedszkolnego z obecnego budynku przedszkola do sali w budynku Szkoły Podstawowej od nadchodzącego nowego roku szkolnego 2026/2027.

Przewodnicząca Komisji - Pani Renata Dziwińska poinformowała zebranych, że przedmiotowe pismo dotyczące sprzeciwu rodziców zostało wysłane e-mailem celem zapoznania się z treścią. Następnie Pani Dziwińska oddała głos Pani Bożenie Bağtaj - Dyrektor CUW w Sarnakach.

Pani Bağtaj powiedziała, że po zapoznaniu się z pismem rodziców, pozwoliła sobie o poczynienie adnotacji dotyczących informacji, które są uwzględnione w piśmie. Pani Bağtaj powiedziała, że Przedszkole w Serpelicach znajduje się w odrębnym budynku przy Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Serpelicach. Do tej pory do przedszkola uczęszczało nie dużo dzieci, ale dość wystarczająco. Pani Bağtaj powiedziała, że każdego roku widoczny jest spadek dzieci, który w następnych latach będzie się również utrzymywał. Posunięcia oszczędnościowe, które muszą być zrobione w oświacie, nie tylko w placówce przedszkola, zmuszają do pewnych

kroków, aby poszukać optymalnych rozwiązań, które zdejmą koszty obciążające gminę, jednocześnie będąc po stronie dziecka i rodzica. Pani Bağłaj powiedziała, że jest pewna swoich słów, gdyż pracowała w tym zespole i w szkole przez 9 lat i zna realia zarówno szkoły jak i przedszkola w Serpelicach. Pani Bağłaj powiedziała, że najprościej się zamyka, przy tak małej ilości dzieci, przy tym, że nie będzie zerówki, że grupa miałaby być dwuosobowa, że potem będą roczniki jednoosobowe. Najprościej byłoby to zlikwidować, tak jak to było w przypadku placówek w Litewnikach i Hołowczycach. Pani Bağłaj powiedziała, że mając na uwadze te maleństwa, dojazd do Sarnak w jedną stronę wynoszący około 20 km, najlepszym rozwiązaniem będzie niezamykanie placówki, a przeniesienie jej do budynku szkoły.

Następnie Pani Bağłaj odniosła się do pisma, w którym pada dużo obaw o dobro małych dzieci ze strony rodziców. W piśmie rodzice piszą, że nieznacznie się zmniejszy liczba osób względem poprzedniego roku, gdzie było 20 dzieci, a po nowej rekrutacji będzie 16. Po sprawdzeniu w systemie informacji oświatowej na dzień dzisiejszy jest 23 dzieci, a od września byłoby 16 dzieci, według złożonych wniosków, potwierdzonych wolą rodziców. Pani Bağłaj powiedziała, że zgodnie z wyciągiem z ewidencji ludności i prognozy, nie przewiduje się wzrostu dzieci.

Jedna z matek dzieci spytała, jak jest wystarczająca liczba dzieci?

Pani Bağłaj powiedziała, że nie ma takiej liczby, zaś najwyższa liczba jaka może być w danej grupie to 25 osób. To jest liczba, której nie można przekroczyć, gdyż wtedy trzeba by było rozdzielać na dwie grupy. Pani Bağłaj powiedziała, że dolnej granicy nie ma, ale jest organ prowadzący, który finansuje daną placówkę.

Głos zabrała Pani Skarbnik, która powiedziała, że audyt wewnętrzny, który jest w urzędzie, wskazał niegospodarność środkami publicznymi, gdyż koszt utrzymania jednego ucznia w szkole, czy też w przedszkolu w Serpelicach to kwota około 35 000,00 zł. Pani Skarbnik powiedziała, że gmina nie może sobie pozwolić na taki luksus, gdyż są to środki publiczne, a nie własne. Gminę nie stać na to, aby w grupie były 2 - 3 osoby, co wiąże się jednocześnie z wysokimi kosztami utrzymania.

Jedna z matek powiedziała, że to jest pewne ultimatum stawiane rodzicom, gdyż dzieci, albo zostaną przeniesione do budynku szkoły, albo placówka zostanie zamknięta i dzieci będą musiały dojeżdżać do Sarnak.

Głos zabrał Pan Wójt, który powiedział, że żadnego ultimatum nie stawia i dla niego, jako włodarza gminy jest najważniejsze to, że przedszkole nie jest zamykane. Pan Wójt powiedział, że musi się kierować dobrem dzieci, aby szkoła i przedszkole się utrzymało. Pan Wójt powiedział, że prawdopodobnie w latach 2028 - 2029 w szkole w Serpelicach będzie około 40 uczniów, ale może się to zmienić. Pan Wójt podkreślił jeszcze raz rodzicom dzieci, że przedszkola nie zamyka, bo nie wyobraża sobie, aby dzieci dojeżdżały około 20 km do Sarnak i że musi postępować w sposób racjonalny. Bezpieczeństwo dzieciom ma zapewnić placówka i pewne rozwiązania razem z Panią Podgródną zostały poczynione.

Pan Wójt poprosił Panią Dziwińską o powiedzenie swoich obaw, kiedy to placówka w Litewnikach była zamykana.

Pani Dziwińska powiedziała, że u niej sytuacja była zupełnie inna niż w Serpelicach, gdyż szkoła w Litewnikach została zamknięta, do której uczęszczały jej dzieci. Pani Dziwińska powiedziała, że też miała obawy, była nawet w kuratorium oświaty razem z innymi rodzicami, była przerażona, że dzieci trafią do szkoły, gdzie będzie 500 osób w szkole. Ten fakt bardzo przerażał Panią Dziwińską, jako rodzica, ale dzisiaj z pewną stanowczością może powiedzieć, że gdyby syn nie trafił do szkoły do Sarnak, w której jest więcej dzieci, nie byłby dzisiaj informatykiem programistą. Zostając w szkole w Litewnikach, na pewno nim by nie był. Pani Dziwińska powiedziała, że dzieci mają coś takiego, że muszą współzawodniczyć, muszą mieć z kim konkurować - w szkole w Litewnikach nie miały takiej sytuacji, bo w klasie było 3 uczniów.

Następnie głos zabrała Pani Bagłaj, która nawiązała do kolejnego zastrzeżenia rodziców, jakie zostało przedstawione w piśmie - a mianowicie do niewystarczającego metrażu sali szkolnej przeznaczonej dla całej grupy przedszkolnej. Pani Bagłaj powiedziała, że nie ma takich przepisów, które określają jakie są metry przypadające na jedno dziecko w przedszkolu. Ani prawo oświatowe, ani Karta Nauczyciela, ani inne ustawy nie przewidują takiego metrażu na dziecko. Jedynym zaleceniem, albo rekomendacją, która się wkłada, to jest powierzchnia, którą rekomenduje SANEPID. Według rekomendacji Sanepid-u, powierzchnia każdego pomieszczenia przeznaczonego na zbiorowy pobyt od 3 do 5 dzieci powinna wynosić co najmniej 16 m², natomiast jeżeli liczba dzieci będzie większa niż 5, powierzchnia ulega odpowiedniemu zwiększeniu na każde kolejne dziecko, z tym, że, jeśli pobyt dziecka nie przekracza 5 godzin dziennie to wynosi co najmniej 2 m², a jeżeli przekracza 5 godzin dziennie lub jest zapewnione leżakowanie to wynosi co najmniej 2,5 m².

Pani Bagłaj powiedziała, że jest 16 dzieci, a wydzielona sala w szkole ma 44,84 m².

Pani Podgródna powiedziała, że docelowo do tej Sali zmieściłoby się 21 osób.

Jedna z matek dzieci powiedziała, że nie wyobraża sobie, aby dzieci pomieściły się w tej sali, gdyż sala, która była w przedszkolu była o wiele większa. Dzieci miały więcej ruchu i swobody. Pani Bagłaj powiedziała, że w przedszkolu w Sarnakach są 4 sale i 4 grupy (liczące łącznie 65 osób), i każda grupa ma swoją salę zamkniętą. Jedna sala jest środkowa, przez którą trzeba przejść, aby dotrzeć do innych sal i jej metraż wynosi 32 m². Pani Bagłaj powiedziała, że rozumie obawy rodziców, ale 14 czy 16 dzieci, które będą w nowej sali, wcale nie muszą jeździć na hulajnogach.

Jedna z matek dziecka spytała, dlaczego jedna z przedszkolank, której dziecko uczęszcza do przedszkola, nie może się wypowiedzieć?

Pani Bagłaj powiedziała, że nikt nie zabronił jej się wypowiedzieć.

Pani Sekretarz powiedziała, że pani bardzo niemiło podnosi ton i spytała gdzie są pozostałe osoby, które podpisały się pod pismem? Powinni być wszyscy na posiedzeniu, a nie tylko kilka osób.

Jedna z matek powiedziała, że niektórzy rodzice pracują bądź mają chore dzieci.

Następnie Pani Bağłaj przeszła do kolejnego zastrzeżenia rodziców, jakim jest wspólne funkcjonowanie 3, 4 i 5 - letnich dzieci z młodzieżą z klas starszych, w tym z uczniami klas ósmych. Pani Bağłaj powiedziała, że dzieci nie będą funkcjonować razem ze starszymi dziećmi, gdyż jak dzieci starsze będą miały przerwę to w tym momencie maluchy będą w sali, a gdy będą miały lekcje, to maluchy będą mogły wyjść na korytarz. Pani Bağłaj powiedziała, że dla niej niezrozumiałe jest to, do czego miałby służyć korytarz dla maluchów - do biegania? Od tego jest sala.

Jedna z matek powiedziała, że pomiędzy salą a łazienką jest duża odległość.

Pani Bağłaj powiedziała, że jak dzieci będą chciały skorzystać z łazienki, to tylko i wyłącznie w obecności nauczyciela lub pomocy nauczyciela.

Następnie Pani Bağłaj odniosła się do niedostosowania węzłów sanitarnych do wyłącznego użytku przez najmłodsze dzieci - łazienka na dzień dzisiejszy została wyremontowana, dostosowane będą do wysokości umywalki i małe sedesiki, które nie zostały na razie zamontowane, aby nie uległy zniszczeniu. Łazienka będzie przeznaczona wyłącznie dla maluchów.

Pani Bağłaj nawiązała do kolejnego zastrzeżenia rodziców, którzy piszą, że w grupie przedszkolnej jest dziecko z ograniczeniami ruchowymi i dojście z sali do łazienki będzie bardzo długą wyprawą dla niego. Pani Bağłaj powiedziała, że dziecko ma zapewnioną pomoc nauczyciela.

Głos zabrał Pan Wójt, który powiedział, że jak będzie potrzeba, to w wakacje zamontuje odpowiednie urządzenie, platformę przy schodkach, aby zniwelować dyskomfort.

Pani Sekretarz powiedziała, że w przedszkolu w Sarnakach jest dziecko niepełnosprawne ruchowo, które porusza się z balkonikiem i które sobie bardzo dobrze radzi. Rodzice dziecka są bardzo zadowoleni z opieki w przedszkolu i nie widzą w przyszłości, gdy dziecko pójdzie do szkoły, potrzeby montowania windy lub innego urządzenia wspomagającego, gdyż dziecko musi ćwiczyć i być w ciągłym ruchu.

Pani Bağłaj powiedziała, że ustosunkowała się do wszystkich zarzutów, o których mowa w piśmie rodziców.

Następnie Pan Wójt poprosił Panią Skarbnik o przedstawienie finansowania przedszkola przez budżet państwa.

Pani Skarbnik powiedziała, że ministerstwo wylicza, jakie gmina ma potrzeby i potrzeby oświatowe zostały wyliczone na prawie 8 000 000,00 zł. Wydatki na całą oświatę za rok 2025 wynoszą ponad 11 000 000,00 zł, czyli gmina od siebie dokłada 6 000 000,00 zł, a resztę dostaje z budżetu państwa. Potrzeby przedszkola w Sarnakach i w Serpelicach na 2026 r. wynoszą ponad 1 300 000,00 zł.

Pani Sekretarz powiedziała, że miesięczny koszt utrzymania dziecka w przedszkolu w Serpelicach to jest kwota około 1 800,00 zł.

Jedna z matek dziecka spytała, jaka będzie oszczędność, jeżeli dzieci zostaną przeniesione z przedszkola do budynku szkoły?

Pani Podgródna powiedziała, że w sumie oszczędności na pracowników wynoszą 1,5 etatu (1 etat pracownika niepedagogicznego do redukcji i nie będzie „zerówki” - 13 godzin, co daje kolejne 0,5 etatu).

Pani Skarbnik powiedziała, że jest to luksus, aby 16 dzieci było w budynku, gminę na to nie stać. Opłaty ciągle wzrastają, a podatki pozostają bez zmian.

Pan Wójt powiedział, że ustalił z Panią Podgródną, że zostanie zakupiona nowa wykładzina do sali i jak będzie potrzeba dokupienia nowych szafek to też będą zakupione.

Jedna z matek dzieci spytała, co się stanie z budynkiem przedszkola?

Pan Wójt powiedział, że nie wie co będzie z budynkiem przedszkola, ogrzewanie całkowicie nie zostanie wyłączone, gdyż gmina musi rozwiązać problem z lokatorami mieszkań komunalnych, które znajdują się nad przedszkolem w tym samym budynku.

Pan Wójt powiedział, że jak rodzice dzieci będą mieli jakieś rozwiązanie w sprawie budynku to prosi o zgłaszanie propozycji, z których może skorzystać.

Pan Wójt powiedział, że szkoła w Serpelicach jest szkołą kameralną, w której jest i będzie bezpiecznie, ze względu na małą liczbę uczniów (16 przedszkolaków + 64 uczniów). To nie jest szkoła w mieście, gdzie chodzi setka i więcej uczniów.

Pani Dziwińska poprosiła Panią Podgródną o przedstawienie informacji, jak będzie funkcjonowała szkoła i przedszkole po połączeniu.

Pani Podgródna powiedziała, że łazienki zostały dostosowane do potrzeb maluchów, rada pedagogiczna zdecydowała o przystąpieniu od września do programu ogólnopolskiego „Szkoła bez dzwonek”, aby maluchy czuły się jeszcze bardziej bezpiecznie.

Pani Dyrektor powiedziała, że bardzo się cieszy, że przedszkole zostanie, niż miałyby być zlikwidowane.

Jedna z matek dzieci spytała, czy nie można zamknąć przedszkola wtedy, kiedy ono samo wygaśnie, kiedy już nie będzie dzieci?

Pani Sekretarz powiedziała, że nie można w ten sposób mówić, nikt dla rodziców nie chce źle, cały czas funkcjonuje Zespół Szkolno - Przedszkolny w Serpelicach i będzie funkcjonował.

Pani Podgródna powiedziała, że o przeniesieniu przedszkola do budynku szkoły była już mowa w maju ubiegłego roku, dlatego w wakacje były już remontowane łazienki. O tej sytuacji rodzice doskonale wiedzieli. SANEPID stwierdził, że łazienki są dostosowane do potrzeb dzieci. Głos zabrała Pani Skarbnik, która powiedziała, że zalecenia audytu są takie, aby przedszkole zamknąć, ale gmina tego nie robi, to jest dobra wola Pana Wójta, aby przedszkole na razie nie zamykać.

Jedna z matek dzieci spytała, jak będzie wyglądała liczba uczęszczających dzieci do szkoły w najbliższych latach?

Pani Podgródna powiedziała, że do 2030 r. będzie około 60 osób łącznie z przedszkolem, a później nie wiadomo ile.

Pan Wójt powiedział, że trzeba walczyć o to, aby placówka funkcjonowała jak najdłużej, nie można z góry zakładać że będzie tak czy inaczej. Trzeba się zastanowić, czy jest sens tworzyć klasy 1, 2 czy 3 - osobowe, bo każdy może mieć inne zdanie na ten temat? Natomiast wszystko zmierza do tego, że tak będzie, gdyż każdego roku dynamika jest różna, co rok jest mniej dzieci. Pani Podgródna jeszcze raz podkreśliła, że jest szczęśliwa, że przedszkole zostaje. Jest to jedyne rozwiązanie, gdyż gmina też musi liczyć się z kosztami.

Pan Wójt spytał rodziców, czy są jeszcze jakieś pytania?

Jedna z matek dzieci spytała, jak będzie wyglądała organizacja szkoły?

Pani Podgródna powiedziała, że klasa przedszkolna będzie w sali nr 2, łazienki są już dostosowane, kwestia dotycząca schodków (dotyczy zamontowania podestu) zależy od opinii straży pożarnej, nie będzie dzwonek, aby nie przestraszyć maluchów. Co do dożywiania, to Pani Podgródna powiedziała, że posiłki będą dostarczane do sali, w której będą dzieci. Wszystko będzie wyglądało tak, jak do tej pory. Wszyscy nauczyciele placówki, zadeklarowali w razie potrzeby pomoc przy maluchach, nie widzą w tym żadnego problemu. Pani Podgródna powiedziała, że dzieci będą korzystały z sali logopedycznej i gimnastycznej, której nie było w budynku przedszkola. Bezpieczeństwo też będzie zachowane.

Pani Bagłaj powiedziała, że jest to tylko zmiana sali na drugą salę, zostaje przedszkole, nie robi się żadnego oddziału przedszkolnego, dyrektor i lokalizacja też się nie zmienia. Zmienia się tylko powierzchnia sali, ale liczba dzieci też ulega zmianie. Pani Bagłaj powiedziała, że rozumie obawy rodziców, ale trzeba trochę te obawy „poluzować”, bo to nie wychodzi dobrze ani rodzicom, ani dzieciom. Pani Bagłaj powiedziała, że nikt nie likwiduje przedszkola, nie zabiera, nie każe dowozić dzieci do Sarnak, ani nie każe dopłacać. Pani Bagłaj poprosiła rodziców o zrozumienie.

Jedna z matek dzieci spytała, czy przedszkola nie można zareklamować tak, aby inne dzieci spoza uczęszczały do przedszkola w Serpelicach?

Pani Sekretarz spytała matkę dziecka, czy chce, aby z podatków mieszkańców gmina dopłacała do dzieci spoza obwodu Gminy Sarnaki?

Pani Podgródna powiedziała, że jak dziecko z Gminy Sarnaki chodzi do innego przedszkola spoza obwodu, to gmina płaci miesięcznie 1 800,00 zł innej gminie. Inaczej jest w przypadku szkoły - w szkole jest subwencja i nie płaci się.

Pani Podgródna jeszcze raz podkreśliła rodzicom, że nie widzi nic złego, w tym, że przedszkole zostanie przeniesione. Wręcz przeciwnie - cieszy się bardzo, że przedszkole nadal będzie, a nie zostanie zlikwidowane. Dzieci są zaopiekowane i dalej będą, bo będzie więcej nauczycieli. Ponadto zostanie zamontowana kamera celem zwiększenia bezpieczeństwa.

Pani Filipiuk spytała Panią Podgródną, ile dzieci zostaje po godzinie 13:00?

Pani Podgródna powiedziała, że obecnie 7 na 23 dzieci pozostaje po godzinie 13:00. Do godziny 15:15 jest 1 bądź 2 dzieci, a reszta jest zabiera przed godziną 14:00.

Pani Filipiuk spytała, czy rodzice czynią jakieś opłaty?

Pani Podgródna powiedziała, że rodzice płacą 1,30 zł za każdą rozpoczętą godzinę po 13:00.

Pan Wójt spytał Panią Podgródną, jaka jest obecnie stawka żywieniowa?

Pani Podgródna powiedziała, że stawka żywieniowa wynosi 10,00 zł, a z podwieczorkiem 12,00 zł dla dzieci pozostających po godzinie 13:00.

Pani Filipiuk powiedziała, że przeżyła moment powstania gimnazjum, Pani Dziwińska przeżyła likwidację szkoły, i też nie chciały oddać swoich dzieci do Sarnak. Każdy ma jakąś swoją historię związaną ze szkolnictwem swoich dzieci, trzeba być dobrej myśli i będzie dobrze.

Ad pkt 3 i pkt 4 porządku obrad

Wolne wnioski.

Zakończenie obrad.

Przewodnicząca Komisji spytała czy są jeszcze jakieś pytania. Pytań nie było. W związku z powyższym Pani Dziwińska podziękowała zebranych za udział w posiedzeniu i zakończyła obrady.

Na tym protokół oraz posiedzenie zakończono.

PROTOKOŁOWAŁA:

/-/ Sylwia Bobryk

PRZEWODNICZYŁA:

/-/ Renata Dziwińska